

Dobry start Sebastiana Frycza

Data publikacji: 13.06.2005 0:00



brak zdjęcia

Fiat Punto wygrał rywalizację w krajowej klasyfikacji Super 1600 w 62. edycji Rajdu Polski (10-12.06). W konfrontacji z kierowcami zagranicznymi w swojej klasie **Sebastian Frycz i Maciej Wodniak** ulegli tylko rajdowemu mistrzowi Europy Simonowi Jean-Josephowi. Polska załoga Fiata w „generalce” uplasowała się ostatecznie na 12. pozycji. Rajd Polski to najtrudniejsza krajowa impreza z cyklu RSMP, a także druga runda prestiżowych mistrzostw Europy. Charakteryzuje się mocną obsadą kierowców krajowych i gości zagranicznych. Szutry, na których Rajd Polski odbył się po raz pierwszy, są śliskie, faworyzują samochody czteronapędowe. Ponieważ na trasie często zmieniają się warunki, kierowcy muszą liczyć się z nagłymi zmianami pogody. Tak było również i tym razem, ale deszcz i oesowe pułapki nie przeszkodziły załodze Fiata. W swoim żółto-niebieskim Fiacie Punto Sebastian Frycz pojechał bez błędów i już po pierwszym etapie mógł się pochwalić niezagrożoną pozycją lidera krajowej klasyfikacji Super 1600, znacznie wyprzedzając Michała Kościuszkę i Grzegorza Grzyba. W drugim etapie Frycz mógł spokojnie kontrolować poczynania konkurentów, nie wdając się przy tym w niepotrzebną i ryzykowną walkę z Simonem Jean-Josephem. Kierowca Fiata Auto Poland utrzymał prowadzenie do końca, wygrał pojedynek w krajowej Super 1600, zdobywając w tej klasyfikacji osiem cennych punktów.

Ostatecznie awansował też na 12. miejsce w „generalce”.

– Maciek Wodniak jeszcze przed rajdem twierdził, że trzeba jechać równo i spokojnie. Pod żadnym nie wolno się dać podpuścić – powiedział na mecie Sebastian Frycz. – Miał słuszność! Posłuchałem go i nie goniłem za Jean-Josephem, bo dla mnie liczyły się przede wszystkim punkty w klasyfikacji z mistrzostw Polski, a nie miejsce w „generalce”.